

Historia Nikodema i Robotów z Wyspy

Nikodem i Roboty z Wyspy.

Pewnego słonecznego dnia, ośmioletni Nikodem znalazł się na tajemniczej wyspie, otoczonej błękitnym morzem. Była to niezwykła wyspa, zamieszkała przez roboty, które miały problemy z komunikacją. Nikodem, choć nie wiedział, jak się tu znalazł, wiedział jedno – musi wrócić do domu. Ale aby to zrobić, musiał pomóc robotom rozwiązać ich problemy.

Nikodem zauważył, że roboty często się kłóciły, podnosiły ton i mówiły ze zniecierpliwieniem. Brzmiało to bardzo znajomo, bo Nikodem sam miał podobne problemy w domu, zwłaszcza gdy mama mu na coś nie pozwalała.

Nikodem postanowił spróbować pomóc robotom. Podeszedł do pierwszego robota, który wyglądał na bardzo zmartwionego. “Cześć, jestem Nikodem. Czy mogę jakoś pomóc?” zapytał.

Robot odpowiedział, podnosząc ton: “Nie potrzebuję pomocy! Wszystko jest w porządku!”

Nikodem zrozumiał, że roboty są bardzo niecierpliwe i nie potrafią spokojnie rozmawiać. Próbował więc podejść do innego robota, tym razem starając się być bardziej uprzejmy. “Czy mogę ci jakoś pomóc?” zapytał z uśmiechem.

Robot odpowiedział, tym razem nieco spokojniej: “Może... ale nie wiem, jak.”

Nikodem zauważył, że choć robot był mniej zniecierpliwiony, wciąż nie wiedział, jak rozwiązać problem. To była pierwsza porażka Nikodema, ale nie zamierzał się poddawać.

Nikodem postanowił spróbować innego podejścia. Zorganizował spotkanie wszystkich robotów na plaży. “Słuchajcie, roboty! Musimy nauczyć się, jak ze sobą rozmawiać, żeby wrócić do domu!” powiedział.

Roboty zgodziły się, ale kiedy zaczęły rozmawiać, znów podnosiły ton i mówiły ze zniecierpliwieniem. Nikodem próbował je uspokoić, ale bez skutku. **To była druga porażka, która bardzo go zniechęciła.**

Nikodem usiadł na plaży, czując się bezradny. “Jak mam wrócić do domu, skoro roboty nie potrafią się porozumieć?” zastanawiał się. Był na skraju rezygnacji, kiedy nagle usłyszał cichy głos.

“Może spróbujesz inaczej?” zapytała mała, niebieska robotka, która podeszła do Nikodema. “Może musisz pokazać im, jak to zrobić.”

Nikodem zrozumiał, że musi być przykładem dla robotów. Musi pokazać im, jak być cierpliwym i uprzejmym.

Nikodem postanowił spróbować jeszcze raz, tym razem z nowym podejściem. Podeszedł do grupy robotów i powiedział: “Posłuchajcie mnie uważnie. Musimy nauczyć się rozmawiać ze sobą spokojnie i uprzejmie. Zobaczcie, jak to robię.”

Nikodem zaczął rozmawiać z robotami, używając miłego tonu i cierpliwości. Kiedy roboty zaczynały się denerwować, przypominał im, żeby oddychały głęboko i mówiły spokojnie. **Powoli, ale pewnie, roboty zaczęły naśladować Nikodema.**

Po wielu próbach i błędach, roboty w końcu nauczyły się, jak ze sobą rozmawiać. Nikodem poczuł ogromną satysfakcję, widząc, jak roboty zaczynają się dogadywać.

“Udało się!” krzyknął z radością. “Teraz mogę wrócić do domu!”

Roboty były wdzięczne Nikodemowi za pomoc i zorganizowały dla niego specjalny statek, który zabrał go z powrotem do domu. **Nikodem wrócił do mamy, wiedząc, że nauczył się ważnej lekcji – jak być cierpliwym i uprzejmym w rozmowach.**

Nikodem zrozumiał, że jego problemy z mamą były podobne do problemów robotów. Postanowił, że od teraz będzie starał się być bardziej cierpliwy i uprzejmy w rozmowach z mamą. Wiedział, że to nie będzie łatwe, ale był gotów spróbować.

Nikodem i Roboty z Wyspy to historia o cierpliwości, uprzejmości i wytrwałości. Każdy z nas może nauczyć się, jak lepiej rozmawiać z innymi, nawet gdy jest to trudne.